

W POSZUKIWANIU MICKIEWICZA

..... Oto Bóg, który tona tajemniczo odmyka
 Podniósł wreszcie zaslonę czarną z matecz- nika

I pokazał okropną umysłową ruinę”
 J. Słowacki „Matecznik”

OTRZYMALIŚMY W TV SZTUKĘ o Adama Mickiewiczu, o jego ostatnich latach życia. „Epilogiem” nazwał swoją sztukę Maciej Wojtyzsko, autor i reżyser w jednej osobie. Autor wziął sobie zapewne do serca apel Borysa Żeleńskiego, który wiele lat temu nawoływał: „zburzyć wszystkie pomniki Mickiewicza, odciąć z nich wielką armatę i nabić pewną ilość jego komentarzów. Odegrać życie Mickiewicza, zbadać na nowo jego tajemnice i zakamarki, nie pod kątem „krzepienia serc” i hipokryzji narodowej, ale pod kątem istotnej prawdy”.

Czy więc „Epilog”, tak jak go zamysłili i przedstawił Wojtyzsko, jest dalszym ciągiem odbrązowienia Mickiewicza? Czy udało się autorowi przebić przez mur klamstwa i faktów osłaniających bądź gmatwających pewne okresy życia wieszcza? Myślę że niezupełnie. Po pierwsze – sam wieszcz nie poddaje się jednostronnej ocenie jego osobowości. Zadziewiające, jak mało wiemy o autorze „Pana Tadeusza”. Na swego twórcę wciąż czeka film o Mickiewiczu, chociaż mamy już np. serial o Balzaku... Może o nim łatwiej niż o Mistrzu Adamie...

„Epilog” staje się w tej dziedzinie przełomem i wszystko byłoby w porządku, gdyby była to jedna z wielu sztuk o Adamie Mickiewiczu pokazana w TV. W sytuacji gdy jest to, jak dotychczas, sztuka jedyna, budzą się pewne wątpliwości. W „Epilogu”, i to wydaje się być jego grzechem największym, autor chce powiedzieć zbyt

wiele o poecie i jego czasach. Jest tu sprawa mistrza Andrzeja Towiańskiego – proroka i sfinksa towarzysza, problem księżniczki izraelskiej” Xawery Deybel, którą przedstawił Słowacki w „Księdzu Marku”, przetwarzając ją w piękną i mściwą Judytę. Jest nieszczęsna Celina Szymanowska i jej opętanie. A także Legion – okres jakże znaczący w życiu Mickiewicza. Jeżeli dodamy do tego sprawę syna Władysława i rolę jaką w późniejszych badaniach życia ojca odegrał, zorientujemy się, jak wiele tematów starał się poruszyć Wojtyzsko. Chyba zbyt wiele jak na możliwości jednej sztuki. Przy takim natłoku nie trudno o powierzchowność. Przypomnijmy chociażby scenę w salonie Juliusza Słowackiego. Zebranie braci, jedno z kolejnych. Mickiewicz woła: „Bracia! Dziś ukazał mi się duch Aleksandra i i prosił abysmy zanieśli modły do Boga na jego intencję”. Na to Słowacki: „A mnie bracia, ukazał się duch Stefana Batorego i prosił, abym powtórzył, iżby bracia za żadnym nie modlili się Moskałem”. Mickiewicz na to – jak podaje pamiętnikarz Michał Budzyński – porwał za ramię Słowackiego i wypędził go ze słowami „Paszol won, durak”. To przecież właśnie ów wielki, jakże wielki dramat. Starcie dwóch największych poetów, wieczny i nigdy nie zażegnany konflikt. Szkoda, że tak marginalnie potraktowany.

Niektóre dialogi pomiędzy wieszczem i Xawerą odierały się o grafomanstwo, np. ten o „owocach” ich miłości. Mistrz Andrzej i jego demoniczna rola pozostały epizodem. A przecież Towiański spełnił w Itonie Wielkiej Emigracji swoją rolę; do dziś szukamy odpowiedzi na zagadkę zgubnego wpływu Towiańskiego na największych naszych poetów. Czyżby odpo-

wiedzi na źródła owych wpływów należało szukać u dzisiejszych proroków? Może w Jonestown?

Autorowi telewizyjnego „Epilogu” nie udało się, niestety, przebić do końca przez gąszcz owych spraw tajemniczych i niezwykłych, ale, być może „Epilog” spełnił rolę drożdży. Może pierwszy, odważny krok Wojtyzski zachęci innych twórców do zainteresowania się osobą wieszcza. Może łatwiej następnemu autorowi będzie przebić się przez beznamiętną i nieprawdy historycznej, pokazać Mickiewicza takiego jaki był naprawdę. Wspaniały tragizm jego życia zawiera się w walkach i rozdarciach, we wzlotach i upadkach.

Maciej Wojtyzsko zrealizował sztukę w sposób artystycznie interesujący, z wyuczeniem wymogów studia telewizyjnego.

Z aktorów najbardziej podobają mi się Elżbieta Karkoszka grająca rolę Celiny Szymanowskiej; nawet w wrywkowych fragmentach udało się jej pokazać prawdę o tragedii nieszczęsnej żony Adama Mickiewicza. Odtwórca głównej roli, Jan Nowicki, starał się pokazać Mickiewicza zyczącego. Ten zamysł nie bardzo wyszedł, przełamanie dotychczasowych wyobrażeń o postaci poety wymaga chyba jednak znacznie bogatszego materiału literackiego. Teresa Budzisz-Krzyżanowska jako Xawerę również nie miała w sobie owego demonicznego ognia, jaki cechował „księżniczkę izraelską”, z którą – gdy sam mistrz Towiański rozmawiał... „to miała oczy zakryte: inaczej z nią widzieć się nie mogłem”.

Wojtyzsko – trzeba mu to oddać – uczynił pionierski krok. Ale Mickiewicz pozostaje wciąż tematem nieodkrytym. „Epilog” nie jest bowiem prawdziwym końcem poety

i nie odsłonił przyczyn jego długoletniego twórczego milczenia. Nie stało się to przecież wyłącznie z przyczyny mistrza Towiańskiego, powodem nie była również Celina. Po epilogu nastąpił ciąg dalszy, aż do owego 30 grudnia, gdy z tragicznie smutnej ulicy Słodkich Migdałów w Stambule wyruszył w swą ostatnią drogę statkiem „Eufrat” do Paryża. Szli za trumną Adama Mickiewicza Polacy, Turcy, Żydzi, Francuzi, Serbowie, Bułgarzy, Grecy, Ormianie, Włosi, Dalmatyńczycy. Życie pisarza nie zawsze utkane jest z samych cnót, bywają w biografii aratysty załamania i potknięcia, jest borykanie się ze złem i ciemnością. Dopiero z takiej walki rodzi się geniusz i wybucha dziełami często ponad własną miarę. Tego ducha walki zabrakło w sztuce Wojtyzski. Autorowi nie udało się pokazać jak z tego co „ziemskie” rodzi się „arcyziemskie” czy może „boskie”. Tajemnicy geniuszu trzeba nadal szukać w twórczości Mickiewicza.

WIESŁAWA CZAPIŃSKA

PS. Profesor Alina Witkowska wyręczyła częściowo recenzentkę omawiając twórczość reżysera oraz wady i zalety sztuki. Czy nie lepiej by było gdyby przekazała telewidzom nieco informacji o ludziach i epoce, w której toczy się akcja „Epilogu”?

Teatr TV (1 X 1979). Maciej Wojtyzsko – „Epilog”. Reżyseria – Maciej Wojtyzsko. Wystąpili: Jan Nowicki, Elżbieta Karkoszka, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Janusz Michałowski, Tadeusz Małak, Zbigniew Kłopotki, Edward Lubaszenko i inni.

Teatr